№ 46. Czwartek 26. Lutego 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Ces. król. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 25. stycznia r. b. zezwolić raczył, żeby termin ku wykonaniu najwyższego rozporządzenia z dnia 6. sierpnia 1855 względem zaprowadzenia niższo-austryackiej miary i wagi w Galicyi przedłużony został do dnia 1. kwietnia 1857.

Ta uchwała najwyższa podaje się na mocy rozporządzenia wys. ministerstwa handlu z dnia 1. lutego r. b. l 2361/125 do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem, że wszystkie zakłady cementowania w Lwowskim okręgu administracyjnym zaopatrzone są w potrzebne przyrządy do cementowania miar i wag niższo-austryackich; każdy przeto ma sposobność dać do cementowania przynależne przedmioty przed ustanowionym terminem.

Lwów, 10. stycznia 1857.

Wiedeń, 21. lutego. Dnia 21. lutego 1857, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany VIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 31. Rozporządzenie cesarskie z 9. lutego 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, względem zaprowadzenia nowego systemu paszportów.

Nr. 32. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu, najwyższej władzy policyjnej i naczelnej komendy armii z 15go lutego 1857, obowiązujące wszystkie kraje kraje koronne, którem się wydają nowe policyjne przepisy o paszportach.

Nr. 33. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z 15. lutego 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem wojskowego Pogranicza, tyczące się meldunku.

Nr. 34. Rozporządzenie ministra finansów i handlu z 18. lutego 1857, prawomocne w krajach koronnych objętych w powszechnym związku celnym, względem uwolnienia od opłaty cła mechanicznych tkackich i okrągłych warsztatów.

Sprawy krajowe.

(Zaraza na bydło.)

Lwów, 20. lutego. Według wykazów urzędowych otrzymanych w pierwszej połowie lutego r. b. ustała juz zaraza na bydło w okręgu Namiestnictwa lwowskiego, a mianowicie w Chorostkowie obwodu czortkowskiego, tudzież w Konstantówce, Tarnowicy polnej i Hostowie obwodu stanisławowskiego, lecz natomiast wydarzyły się w Krosiejowie, obwodu stanisławowskiego, dwa wypadki choroby, które wzniecają obawę zarazy na bydło rogate.

Zaraza na bydło rogate istnieje jeszcze w 3 miejscach obwodu czortkowskiego i w 2 miejscach obwodu stanisławowskiego, gdzie w ciągu zarazy z ogółowej liczby bydła rogatego 1846 sztuk u 20 właścicieli zapadło na zarazę 132 sztuk, z których 64 wyzdrowiało, 67 padło a jedną sztukę dobito. Według tego więc nie ma już ani jednej sztuki bydła chorego w kuracyi.

(Zaprowadzenie nowego systemu w paszportach. — Z Medyolanu. — Nowiny dworu. — Odwiedziny w Monza. — Sprostowanie mylnej pogłoski.)

Litogr. koresp. austr. z 22. lutego pisze: „Ogłoszone w dzisiejszym numerze gazety wiédeńskiej rozporządzenie cesarskie względem zaprowadzenia nowego systemu paszportowego jest z rzędu tych, co wypływając z potrzeby czasu nietylko są dowodem postępu ale oraz w przeprowadzeniu swem wywierają bardzo pomyślny wpływ na życie publiczne. W chwili, gdy wzrost handlu i przemysłu uważać trzeba za jednę z najważniejszych podstaw pomyślności kraju i gdy przeto jest zadaniem mądrego rządu, używać stosownych środków, by popreć komunikacyę publiczną i ruch przemysłowy jako też usunąć wszelkie trudności stojące na przeszkodzie ich wzrostowi, odgrywa system paszportowy, czy w tym czy w innym kierunku zawsze bardzo ważną rolę. Niepodobna zaprzeczać, że dotychczasowy system paszportowy był z niektórych względów uciążliwy i niedogodny dla podróżnych, i możemy zaprawdę powitać to z największą radością, że rząd pragnąc uchylić przeszkody podróżowania, użył natychmiast najskuteczniejszych w tej mierze środków — zniesienia wszelkich rewizyi paszportowych prócz na samej granicy państwa.

Z postanowienia tego wypływa naturalnie, że krajowcy do podróżowania wewnątrz państwa niepotrzebują już paszportów i że dostateczne są na to karty legitymacyjne.

W ogóle powiemy, że główną zasadą rozporządzenia cesarskiego i opartych na tej podstawie rozporządzeń ministeryalnych o paszportach i meldunkach jest ułatwienie podróży krajowcom i cudzoziemcom, a z wydaniem ich łączy się widocznie ten zamiar, by udzielać tych ułatwień z największą hojnością w każdym względzie i na najobszerniejszą skalę.

Jesteśmy przekonani, że środek ten właśnie dlatego, iż wymierzony jest głównie na poparcie pomyślności mieszkańców i bezpośrednio ich obchodzi, wszędzie z najżywszą wdzięcznością powitany zostanie."

Z **Medyolanu** piszą z 18. b. m.: Od dni trzech mamy tu mgłę z przymrozkiem, lecz mimo to zbierają się mieszkańce licznie na „Corso." Wczoraj o godzinie 3 po południu przejeżdżała się znów Jej Mość Cesarzowa przez półtora godziny konno w alei na Corso. Najjaśniejsza Pani wyglądała zdrowo, a na widok Jej unosiła się ludność medyolańska radością.

Jego c. k. Apost. Mość przepędził poranek na załatwieniu spraw rządowych, a wieczór nie wyjeżdżał już J. M. Cesarz z burgu swego. W teatrze „Scala" przedstawiono operę „Hugenoci" w skróceniu. Dyrekcya teatru ogłosiła afiszami, że opera Rossiniego „Semiramide" będzie wkrótce przedstawiona. — Do Monza zjechać ma Dwór cesarski dla oglądania osobliwości historycznych.

Z **Medyolanu** piszą z 19. b. m.: Wczoraj zrana około godziny 10. przybył Jego Mość Cesarz do Monzy, a mieszkańcy jej, pragnąc okazać Monarsze prócz przywiązania także szczególną wdzięczność za wyniesienie Monzy do godności królewskiego miasta, witali Go z największą radością i uszanowaniem. Jak się dowiadujemy, zwiedzał już Najjaśniejszy Pan przy innej sposobności historyczne osobliwości i pomniki Monzy. Tą razą był przegląd wojska, a potem zwiedzał Jego Ces. Mość kolegium Barnabitów, połączone z szkołą gymnazyalną, szpital i koszary. Po południu nastąpiła wycieczka do letniej rezydencyi i polowanie na jelenie, które skończyło się o godzinie 4tej. Wieczór o godzinie 11. udali się Ich Mość Cesarstwo do teatru alla Scala, gdzie wyprawiano bal maskowy, bez zaprzeczenia najświetniejszy i najpiękniejszy w ciągu teraźniejszego karnawału. Znaczna liczba najgustowniejszych masek dodawała wdzięku temu wesołemu festynowi i bawiono się bardzo przyjemnie aż do 6tej godziny zrana.

Ich Mość Cesarstwo, powitani radośnie za wejściem do wielkiej loży dworskiej, przypatrywali się tej wesołej rozrywce z widocznem zajęciem i opuścili salę dopiero po dwóch godzinach.

Lit. koresp. austr. pisze: Austryacka gazeta powszechna donosiła niedawno, jakoby zamierzono od Tyrolu oderwać obwód trydentyński i wcielić go do lombardo-weneckiego królestwa.

Komu tylko znane są bliższe w tej mierze stosunki, ten też uzna i próżność tego doniesienia. A że pogłoska wspomniona krąży teraz w kilku dziennikach, przeto spowodowani jesteśmy do oświadczenia, że po dokładnem wywiedzeniu się o tej sprawie możemy zaręczyć śmiało za bezzasadność tych wieści.

(Nowe przepisy paszportowe.)

Gazeta wied. z dnia 22. b. m. ogłasza następujące rozporządzenie ministeryów spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i handlu, tudzież najwyższej władzy policyjnej i naczelnej komendy armii z dnia 15. lutego 1857, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, mocą którego zaprowadzone zostają nowe przepisy policyjne względem paszportów:

W przeprowadzeniu cesarskiego rozporządzenia z dnia 9. lutego 1857, względem nowego systemu paszportowego wydali ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrzuych i handlu, najwyższa władza policyjna i naczelna komenda armii za Najwyższem przyzwoleniem następujące przepisy, które z dniem 15. marca 1857 mają być prawomocne.

Rozdział I.

Przepisy względem podróży krajowców w kraju.

§. 1. Do podróży wewnątrz kraju krajowcy nie potrzebują za zwyczaj (§. 24.) paszportu. Mają się jednak zaopatrywać w karty legitymacyjne, które wydawać będą na rok jeden przełożeni urzędów powiatowych, tam zaś gdzie się znajdują krajowe władze policyjne, przełożeni tych władz osobom zamieszkałym w ich obrębie urzędowym.

Ministeryum Domu Cesarskiego i spraw zagranicznych wydawać będzie na podróże w kraju miasto dotychczasowych paszportów ministeryalnych także karty legitymacyjne (§. 4.)

Rozdział II.

Przepisy względem podróży krajowców za granicę.

§. 2. Na podróże za granicę potrzebują krajowcy formalnie wydanego paszportu.

Wyjęci zpod tego prawidła są mieszkańce na pograniczu, którym dostateczny jest certyfikat przełożonego przynależnej władzy powiatowej, by ku załatwianiu spraw codziennych, lub przedsiębraniu krótkich wycieczek w kraj sąsiedni bez przeszkody przekraczać granicę austryacką.

Również i przełożeni władz policyjnych niedaleko odległych od granicy, tudzież krajowi komisarze inspekcyjni przy pogranicznych zakładach kąpielowych wydawać mogą osobom niepodejrzanym certyfikaty ku przedsiębraniu krótkich wycieczek w kraj sąsiedni.

§. 3. Paszporta za granicę mogą być wydawane najdłużej na trzy lata.

§. 4. Do wydawania paszportu za granicę są upoważnieni:

1. Ministeryum cesarskiego domu i spraw zagranicznych w miarę osobnego w tym względzie zakresu działania.
2. Szefowie politycznych władz krajowych (szefowie oddziałów namiestniczych) osobom zamieszkałym w ich okręgu administracyjnym.
3. Przełożeni władz obwodowych w imieniu przełożonego szefa krajowego osobom zamieszkałym w ich obwodzie, jednak tylko w naglących wypadkach i z obowiązaniem doniesienia szefowi krajowemu (szefowi oddziału namiestniczego.)

§. 5. Wyjątkowo upoważnieni są szefowie politycznych władz krajowych (szefowie oddziałów namiestniczych) udzielać paszporta za granicę osobom tylko tymczasowie zamieszkałym w ich okręgu administracyjnym, jeżeli na tych osobach żadne niecięży podejrzenie, o czem jednak przełożony szef krajowy niezwłocznie ma być uwiadomiony.

§. 6. C. k. misye są upoważnione bawiącym za granicą poddanym austryackim paszporta na powrót do Austryi i na dalszą podróż za granicę wizować, takie paszporta przedłużać lub też i nowe paszporta wydawać.

Wiza lub udzielanie nowego paszportu w inne okolice lub w inne kraje, aniżeli dokąd wydany został paszport krajowy, może mieć miejsce tylko wtedy, jeżeli podróżny niejest podejrzany. O tem, równie jak w ogóle o każdem przedłużeniu paszportu lub udzieleniu paszportu nowego, ma być uwiadomiony przełożony szef krajowy.

Jak dalece c. k. władze konzularne upoważnione są wydawać paszporta w swym zakresie urzędowym, oznaczają osobne w tym względzie udzielone im instrukcye.

§. 7. Jeżeli ustawy obcego państwa, dokąd się chce udać krajowiec, wymagają wizy paszportu przez ambasadę zawierzytelnioną przy Dworze cesarskim, wtedy krajowiec, by niedoznać przeszkody w podróży, postarać się ma o to visum.

Rozdział III.

(Przepisy względem podróży cudzoziemców do państwa austryackiego.)

§. 8. Każdy cudzoziemiec, udający się do Cesarstwa austryackiego musi być opatrzony formalnym paszportem.

Wyjątek w tym względzie stanowią udzielni książęta i członkowie tych domów panujących, którym przysłużają zaszczyty królewskie, wraz z towarzyszącemi im małżonkami i dziećmi, tudzież świtą i służbą.

Również niedotykają te postanowienia ani osobnych przepisów względem legitymacyi ku przekraczaniu granicy w sprawach codziennych, ani układów zawartych z obcemi rządami względem takzwanych kart paszportowych.

§. 9. Paszporta zagraniczne wtedy tylko mogą być uznane za ważne, jeżeli pochodzą od władz kraju, którego prawnym poddanym jest cudzoziemiec. Paszporta takie muszą być wizane na podróż do c. k. państw austryackich stosownie do przepisu w §. 19.

§. 10. Paszport zagraniczny, wyjąwszy wypadki ugody osobnej z przynależnym rządem obcym opatrzone być mają wizą c. k. austryackiej misyi lub upoważnionego do wizowania paszportów c. k. konzulatu.

§. 11. Jeżeli cudzoziemiec zgubiwszy swój paszport albo z innych powodów nagle potrzebuje nowego paszportu w dalszą podróż za granicę, albo do powrotu, wtedy szef politycznej władzy krajowej, jednak tylko w braku władzy reprezentującej państwo, którego prawnym poddanym jest ów cudzoziemiec, wydać może taki paszport z wyraźnem przytoczeniem powodu i celu podróży i za uwiadomieniem c. k. ministerstwa spraw zagranicznych w drodze c. k. najwyższej władzy policyjnej. *(D. c. n.)*

Hiszpania.

(Depesza z 18. lutego.)

Depesza z **Madrytu** z 18. lutego donosi: „Żałobne nabożeństwo za kardynała arcybiskupa z Toledo odprawiono dziś z wielką uroczystością. — Rada ministeryalna zajmuje się budżetami, które wkrótce mają być oznaczone.“

Francya.

(Sąd wojenny. — Zapas banku. — Wojska z Grecyi z powrotem. — Zakład karny w Cajenie. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 19. lutego. Sąd wojenny uwolnił wczoraj tego żołnierza, który na straży przed kilkoma tygodniami zastrzelił Amerykana, podchodzącego pod więzienie dłużników Clichy. Żołnierz tłumaczył się tem, że wypełnił tylko swój rozkaz i sąd wojenny poprzestał na tem.

Zapas gotówki banku francuzkiego powiększył się w ostatnim tygodniu o 6 milionów i wynosi teraz 200 milionów.

Podług nadesłanej tu przedwczoraj depeszy z Pireju, musiały francuzkie i angielskie wojska okupacyjne opuścić w tej chwili zupełnie ziemię grecką.

— Turecki ambasador wysłał jednego z najznakomitszych naszych inżynierów do Konstantynopola, by kierował budowlą gościńców i mostów w państwie tureckiem. Rząd nasz dodał mu dwóch doświadczonych leśniczych.

Rząd nierozstrzygnął jeszcze, czy zakład karny z Cajenny ma być przeniesiony do Nowej Kaledonii czy do Algieru. Osobna komisya zajmuje się tą sprawą. Jeśli wybór padnie na Algier, zostałaby przeznaczona na to wyspa Dżafurin u północnego wybrzeża Afryki.

Włochy.

(Bal ministra c. k. w Florencyi. — Nowiny dworu neapolitańskiego. — Okręta cudzoziemskie. — Położenie cudzoziemców. — Stan wewnętrzny. — Wolny port.)

— J. Excelencya c. k. austryacki poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworze toskańskim, baron Hügel, wydał 10. b. m. bal świetny w hotelu poselstwa we Florencyi. Bal ten zaszczycili obecnością swoją JJ. królewicz. MM. wielki książę, wielka księżna wraz z familią wielko-książęcą, tudzież J. M. Król bawarski, a do stołu zaproszono także członków ciała dyplomatycznego, ministrów toskańskich i innych dygnitarzy. Dwór wielko-książęcy bawił aż do godziny czwartej zrana.

Dziennik *Bilancia* pisze korespondent z Neapolu z 30 stycznia: „J. M. Król znajduje się od początku miesiąca bieżącego w Caserta, dokąd udał się z całą familią królewską w oczekiwaniu przyszłego rozwiązania Królowej. Prezyduje tam co tygodnia kilka razy na radzie ministrów, i zajmuje się gorliwie sprawami rządowemi. I tak wydał ostatniemi czasy koncesyę na czwartą kolej żelazną i mianował komisyę, która zbadać ma na miejscu potrzeby i życzenia ludności w rozmaitych prowincyach.

W zatoce neapolitańskiej znajduje się trzy francuskich i jeden angielski paropływ, pod rozkazami swych konzulów; sprawozdania dyplomatów tych chwalą położenie swoich krajowców.

Ostatniemi dniami przytrzymano w kawiarniach po większej części młodych tylko próżniaków. Policya czuwa usilnie nad utrzymaniem pokoju i porządku publicznego, a pod prezydencyą prefekta policyi p. Governo utworzono komisyę osobną. Również i załoga otrzymała ostre polecenie, lecz ztąd nie należy wnosić, jakoby krajowi groziło jakie niebezpieczeństwo, a środki te przedsięwzięto tylko dla ostrożności.“

Depesza telegraficzna z Neapolu donosi: „Rada ministeryalna postanowiła założyć port wolny i przeprowadzić zupełną rewizyę przepisów celnych.“

Rosya.

(Zmiany w administracyi państwa.)

Czas zawiera następujący artykuł: Najwyższa władza w cesarstwie, rada państwa, zmieniła swego naczelnika i wielu członków. Miejsce dawnego prezesa rady państwa, księcia Aleksandra Iwanowicza Czernyszewa, zajął od 17. kwietnia r. z. książę Aleksy Teodorowicz Orłów. Jednak mianowanie to naczelnikiem najwyższej władzy w państwie przyjaciela i nieodłączonego towarzysza Cesarza Mikołaja, można uważać jedynie jako nagrodę zasług mianowanego, a nawet jako chęć powstrzymania gwałtownych zmian i reform. Wszystkie prawie wydziały rady państwa zmieniły naczelników, a między innymi wydział spraw Królestwa Polskiego nietylko swego naczelnika lecz i głównych członków przez śmierć ks. Paszkiewicza, hr. Rüdigera, radcę tajnego Turkulła, w miejsce których naczelnikiem tego wydziału został ks. Michał Gorczaków, namiestnik Królestwa, a zastępcą jego w tem naczelnictwie rzeczyw. tajny radca hr. Bludow. Prócz tego weszli do rady państwa: jenerał piechoty Rostowcow przyjaciel i nauczyciel dzisiejszego Cesarza, oraz naczelnik szkół wojskowych, jenerał piechoty książę Piotr Gorczakow I., starszy brat Michała namiestnika Królestwa i Aleksandra ministra spraw zagranicznych; radca tajny Leon Sieniawin dawny towarzysz ministra spraw zagranicznych; jenerał piechoty hr. Stroganow, zmarły przed kilkunastu dniami, jenerał jazdy hr. Aleksy Nikitin. Prócz tego członkami rady państwa zostali z prawa wszyscy nowo-mianowani ministrowie, których zaraz wyliczymy.

Największa prawie zmiana zaszła w składzie ministeryum. — Z dawnych ministrów Cesarza Mikołaja pięciu tylko dzisiaj jest na czele wydziałów i to prawie wszyscy otrzymali świeżych towarzy-

szy ministeryalnych; jedenastu zaś nowych ministrów mianował już Cesarz Aleksander, oraz dziesięciu towarzyszy ministerskich. (Każdy minister ma dodanego towarzysza, który jest jego pomocnikiem i wice-ministrem, w razie wyjazdu lub choroby zastępcą a często następcą).

Z dawnych ministrów pozostali tylko: hr. Włodzimierz Adlerberg, osobisty przyjaciel Cesarza Mikołaja, jeden z wykonawców jego testamentu, dziś minister domu cesarskiego, do którego przyłączono po niedawnej śmierci hr. Leona Perowskiego, ministerstwo apanażów, minister skarbu Brock, minister oświecenia Norów, minister sprawiedliwości hr. Wiktor Panin, sekretarz stanu dla spraw wielkiego księstwa finlandzkiego hr. Armseld. Jednak każdy prawie z nich otrzymał nowego towarzysza: hr. Adlerbergowi w ministeryum apanażów dodany został za towarzysza jenerał porucznik Michał Murawiew II. (młodszy brat zdobywcy Karsu), a w naczelnictwie gabinetu cesarskiego radca tajny Piotr Meyendorf, dawny poseł w Berlinie, bawiący dziś w Nissie; minister skarbu Brock, otrzymał za towarzysza radcę tajnego Norowa II.; a minister oświecenia Norów, księcia Piotra Wiazemskiego, znanego pisarza i poetę.

Mianowani zostali ministrami przez Cesarza Aleksandra: ministrem spraw wewnętrznych w miejsce odsuniętego jenerał-adjutanta Dymitra Bibikowa I., Sergiusz Stefanowicz Łanskoj (12go września 1855 r.); towarzyszem ministra został w miejsce radzcy tajnego Laksa, radzca tajny Lewszin, mianowany właśnie prócz tego naczelnikiem rady zawiadowczej kolei żelaznych. Ministrem spraw zagranicznych w miejsce kanclerza państwa Karola Roberta hr. Neselrodego został książę Aleksander Dymitriewicz Gorczaków III. w sile wieku będący a przez lat 15 sprawujący poselstwa w Niemczech; towarzyszem ministra w miejsce radzcy tajnego Leona Sieniawina, został Jan Tołstoj. Hr. Neselrode zatrzymał tylko godność kanclerza państwa. Ministrem robót publicznych i komunikacyi w miejsce usuniętego hr. Kleinmichela, który zaszczycał się zaufaniem Cesarza Mikołaja, mianowany został (12. stycznia z. r.) jenerał piechoty Czewkin uważany za bardzo zdolnego, a zajmujący się dziś przedewszystkiem budową kolei żelaznych; towarzyszem ministra został jenerał inżynieryi Gerstfeld, a dyrektorem wydziału kolei żelaznych w tem ministerstwie, jenerał-major Latraverse. Ministrem wojny w miejsce jenerała jazdy ks. Wasylego Dołgorukowa I. został jen. artyleryi Suchosanett (29. lipca z. r.); dawny zaś towarzysz ministra wojny jenerał-adjutant Aleksander Katenin, który za Cesarza Mikołaja przeprowadzał z energią w organizacyi wojska myśl tego monarchy, mianowany został (w 1857 r.) gubernatorem Orenburskim i Samerskim. Ministrem dóbr państwa, w miejsce jenerała piechoty hr. Pawła Kisielewa, dziś ambasadora w Paryżu, mianowany został książę Bazyli Szeremetjew; towarzyszem ministra w miejsce radzcy tajnego Gamaleja, radzca tajny Chruszczew, mający się odznaczać wielkiemi zdolnościami, i którego uważają za następcę ministra w razie śmierci ciężką chorobą dziś złożonego Szeremetjewa. Wielkim kontrolorem państwa w miejsce hr. Kuszelew Bezborodko został jenerał-adjutant Anenkow II., dotychczas członek rady państwa w wydziale gospodarstwa narodowego; towarzyszem ministra w miejsce radzcy tajnego Aprelejewa zamianowany został radzca tajny Danaurow. Naczelny zarząd ministerstwa marynarki w miejsce admirała księcia Menszykowa (znanego w tak dawniejszej historyi rosyjskiej jak w dziejach ostatniej wojny) objął W. Ks. Konstanty z tytułem „wielkiego admirała", a zastępcą jego i towarzyszem w tym wydziale jest wiceadmirał Wrangel. Naczelnikiem dyrekcyi poczt, która stanowi oddzielne niejako ministeryum, został właśnie członek rady państwa Pryjanicżków w miejsce hr. Adelberga, Ministrem sekretarzem stanu dla spraw Królestwa Polskiego w miejsce zmarłego radzcy tajnego Ignacego Turkułła został radzca tajny Józef Tymowski.

Na czele administracyi w prowincyach stanęli po większej części inni ludzie: namiestnikiem cesarskim w Królestwie Polskiem i prezesem rady administracyjnej został książę Michał Dymitriewicz Gorczaków II., namiestnikiem Kaukazu jenerał piechoty książę Barjatyński, podobno osobisty przyjaciel cesarza; jenerał-gubernatorem Finlandyi jenerał piechoty Teodor Berg. Za dalekoby nas zaprowadziło wyliczanie zmian jenerał-gubernatorów i naczelników gubernii.

Lecz największe zmiany co do osób nastąpiły w dowódzcach armii i jej oddziałów, lubo wypadki wojenne przyczyniły się do tego. Nietylko armia czynna i gwardye otrzymały nowych wodzów, lecz żaden z dwóch korpusów gwardyi, z sześciu armii, z dwóch rezerwowych jazdy i z czterech korpusów oddzielnych, nie zatrzymał dawnego dowódzcy. W miejsce księcia Paszkiewicza, dawnego wodza całej armii czynnej, naczelnym dowódzcą armii I. jest jenerał artyleryi książę Michał Gorczakow, armii II. jenerał piechoty Aleksander Lüders; naczelnym dowódzcą gwardyi, którym dawniej był panujący cesarz, a następnie jenerał Rüdiger, jest tymczasowo jenerał artyleryi hr. Sumoroków; a dowódzcą grenadyerów w miejsce jenerała piechoty Murawiewa Igo, (następnie zdobywcy Karsu) jenerał piechoty Płautin.

Turcya.

(Akcye kolei żelaznej. — Dar Sułtana bibliotece berlińskiej. — Odbudowanie Synopy.)

Dziennik *Journal de Constantinople* z 5. lutego donosi:

„Akcye smyrneńsko-aidyńskiej kolei zelaznej, których wydano 60.000 po 20 funt. sztr., a to 45.000 dla Europy, a 15.000 dla Turcyi, są bardzo poszukiwane, i szkoda zaprawdę, że w samej Turcyi nie wydano większej ilości. Sułtan subskrybował 500, Reszyd Basza 100, Szeik ul Islam i każdy minister po 25 akcyi; inni wysocy dygnitarze wzięli po 5 do 25 akcyi.

Jego Mość Sułtan ofiarował król. bibliotece w Berlinie znaczny wybór pism oryentalnych. Tureckiego ambasadora w Berlinie Kiamil Baszę upraszała teraz deputacya, by wyraził Jego Mości Sułtanowi w imieniu umiejętności najżywsze podziękowanie za ten dar wielce szacowny dla uczonych berlińskich. Inny znaczny zbiór książek ofiarował Sułtan wyższej szkole w Rodosto (Rumelii) wielce zasłużonej pod względem kształcenia młodzieży.

W warstatach okrętowych Synopy panuje teraz wielki ruch; z wielką gorliwością naprawiają spustoszenia zrządzone przez Rosyan, a poźniej ma rozpocząć się budowla kilka okrętów wojennych. Pielgrzymom udającym się do Mekki dano na usługi turecki paropływ „Szaiki-Szadi". Okręt ten ma częściej powtarzać swoje jazdy i na każdej stacyi zabierać pielgrzymów. Ubodzy mają być przewożeni bezpłatnie."

Azya.

(Wiadomości z Persyi i z Chin.)

Times podaje z Bombaju z dnia 16. stycznia następujące wiadomości: Według listów z Buszyru 30. grudnia nie przedsięwziął nieprzyjaciel po ten dzień żadnego ataku na miasto ani na obóz angielski, chociaż stał w małej odległości i w znacznej sile. Podczas rekonesansu spostrzegli Anglicy orszak konnicy, który szybko z oczu ich zniknął. Pułk 20ty, złożony z krajowców, zajmował miasto, reszta zbrojnej siły angielskiej stała obozem na równinie koło studni, i w pobliżu reduty, z której bombardująca flota angielska dnia 10go wyparowała Persów. Stan zdrowia wojska był w ogóle pomyślny. Klimat jest dość łagodny. Wczoraj wyszedł rozkaz do armii względem zmiany sztabu expedycyi. Sir J. Outram odpłynął dziś z pułkownikiem Lugard i innymi oficerami na pokładzie okrętu „*Semiramis*" do Buszyru, objąć w charakterze jenerała-lejtnanta naczelne dowództwo, jenerał Stalker zostanie komendantem pierwszej dywizyi, a drugą otrzyma pułkownik Havelock, który się odznaczył w Burmah, Afghanistanie i Sudletszu. Dywizya jego składa się z dwóch brygad, z których pierwsza obejmuje 78my pułk Szkotów i 26ty pułk piechoty krajowej, tudzież liczny batalion lekkiej piechoty. Szkotów zabrano już wczoraj na okręta; inne oddziały odpłyną wkrótce za nimi. Kawalerya będzie wzmocniona dwoma pięknemi korpusami, czternastym pułkiem lekkich dragonów, liczącym 800 ludzi, i pierwszym pułkiem konnicy Scinde, mającym 650 żołnierzy. Pułkownik Jacob dowodzi całą kawaleryą. Na przesmyki prowadzące przez górzystą okolicę Szira, pójdą z wojskiem dwa parki artyleryi górskiej, każdy złożony z ośmiu dwunasto-funtowych haubic, i z sześciu i $5^1/_2$ calowych moździerzy. Inżynierów musi rząd sprowadzić z Madras, dokąd wczoraj odpłynął parowiec. Organizują także korpus transportowy. Szefem sztabu mianowano pana Lugard, pułkownika król. angielskiej armii, który ma wielkie doświadczenie z wojen indyjskich. Asystent kwatermistrza Ballard znany jest z Sylistryi, równie jak wielu innych oficerów, którzy byli w wojnie rosyjskiej. Jak słychać, zamyśla jenerał Outram uformować oddział nieregularnej konnicy także między szczepami Arabii tureckiej u perskiego wybrzeża. Już nawet mówią o piętnastu pułkach Baszybożuków. Perskich więźniów z Buszyru, których cokolwiek za długo trzymano na pokładzie okrętu „Assaye", wyprawiono do Ahmedengger. Po drodze w Poonah pewien majętny Pers wyprawił dla nich sutą ucztę.

Jesteśmy ciekawi, czyli do działań wojennych przeznaczona jest jaka część tej licznej armii, która stoi obozem w Pendżabie i na granicy Afganistanu. Nie ulega wątpliwości, że od czternastu dni była nieraz mowa o tem między Sir John Lavrence i jego gościem Dost Mohamedem. Dost stanął dnia 1. w Jamroodzie na dolinie Peszaweru, a Sir John, który niejaki czas na niego czekał, wyprawił naprzeciw niemu konwój honorowy, który ujechawszy 4 mile nie bez przykrego wspomnienia wszedł w przepaścisty przesmyk Khyber. Dnia 3go zjechali się. Imponujący zastęp, złożony z kilku pułków piechoty i kawaleryi i z kilku bateryi, tworzył szpaler od Jamroodu aż do namiotu Durbar Sir J. Lawrenca. Na czele afgańskiej kalwakaty, naprzeciw której wyszedł najpierwszy pułkownik Edwards, jechał Saadut Chan z Laalpory, potężny naczelnik Momuntów. Za nim jechał w skromnem odzieniu stary człowiek śniadej wychudłej twarzy, ale mający piękną czarną brodę. Był to sławny Dost Mahomed. W świcie jego postrzeżono kołyszącą się pomiędzy dwoma konikami lektykę z pojmanym exkrólem Balkh, którego Dost wszędzie za sobą wozi. Za przybyciem do namiotu powitano Dosta król. salwą, poczem odbyto przegląd wojska. O konferencyi nic jeszcze nie wiadomo, gdyż wiadomości nasze sięgają tylko po dzień 4go. Z Heratu słychać, że Persowie fortyfikują silnie to miasto i zwożą prowiant, ażeby ztamtąd dalej w głąb Afganistanu się posunąć. Część subsydyów i zasobów wojennych, które posłano Ameerowi przesmykiem Bolan w południowym Afganistanie, nadeszła szczęśliwie do Onettah, a Chan Kelatu miał oświadczyć (zapewne przez angielskiego pośrednika kapitana Green), że ma dość siły i odwagi utrzymać Bolan przeciw wszelkiej perskiej zaczepce. Z Madras nadeszła smutna wiadomość o śmierci Mr. Buschby, rezydenta w Hyderabadzie. Umarł 30. grudnia na apopleksyę. Jego poradom przypisują, że Salah młody, minister Niremu i największy przyjaciel Buschby, nakłonił swego pana do zniesienia niewolnictwa. Żałują bardzo doktora Strecker, nadlekarza armii Bombajskiej, który umarł

dziś rano. Liczył 33 lat służby i odbył wyprawę na Sykhów w roku 1848—1849.

Następnie donoszą z Hongkong pod dniem 30. grudnia: Pożar, który całkiem w perzynę obrócił faktorye cudzoziemskie, wybuchł dnia 14. o jedenastej godzinie wieczór i udaremnił wszelkie środki naszych majtków i żołnierzy okrętowych, usiłujących ugasić go i ocalić własność. Ogień był podłożony, a Chińczykowie rozniecali płomień rakietami i rozpalonemi kulami, które z przedmieść rzucali. Ażeby rozpędzić wielkie tłumy Chińczyków, którzy podczas pożaru skupili się w pobliżu widowni, ciskała angielska baterya w Dutch mnóstwo kul i bomb w to miejsce. Poczem w domu klubu i w kościele oszańcowały się dwie kompanie 59 pułku, a admirał Seymour wywiesił swą banderę na okręcie „Niger", który przed ogrodami stał na kotwicy. A więc stanowisko Anglików teraz jest silniejsze, niżeli przed rozpoczęciem ognia. W nocy z 22. uderzyła liczna flota dżonków mandaryńskich między Kantonem i Boguel na mały paropływ pocztowy, i omal że go nie schwytała. Sternik i jeden majtek polegli, drudzy odnieśli rany. Lorcha, którą holował i po ocaleniu załogi musiał porzucić, miała na swym pokładzie bogaty ładunek, a dżonki pociągnęły ją na jedną z nadbrzeżnych mielizn, na którą Anglicy w braku lekkich łodzi kanonierskich dostać się nie mogli. Mr. Cowper sen. został schwytany przez Chinczyków, i zniknął. Tłumy buntowników opanowały wielką włość koło Wampoa. Dla przezorności powiększono w Hongkong policyę, a ludność europejska i konstable złożyli przysięgę. Przy wnijściu do chińskiej dzielnicy miasta trzyma straż każdej nocy oddział wojskowy, a między dziesiąta godziną wieczór aż do rana niewolno żadnemu Chinczykowi wychodzić z domu. Jak oznajmia okolnik mr. Williama Wels, do kupców amerykańskich, radeby władze amerykańskie połączyć się wspólnej sprawie z Anglikami. Że Cesarz posłał nowego nadkomisarza z instrukcyami pokoju do Kantonu, jest pogłoską potrzebującą jeszcze potwierdzenia. O handlu nie ma mowy w Kantonie. Wielki postrach rozniosła w Amoy flota korsarzy, krążąca na tamtejszych wodach i zmusiła nas do wyprawienia naprzeciw niej wojennego paropływu „Sampson". W Foochow i Szanghai panował spokój i handel jedwabiem był dość pomyślny. Wywóz herbaty był od czasu ostatniej poczty bardzo utrudniony.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 21go lutego. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza zawarty w lipcu 1855 między Francyą i Persyą traktat przyjaźni i handlu. Na giełdzie mówiono, że rząd zamyśla nałożyć na papiery publiczne tylko $2\frac{1}{2}$ procentowy podatek od kapitału.

Paryż, 22. lutego. Wczoraj wieczór był wielki bal w hotelu Louvre. Dochód przeznaczono na wsparcie ubogich Niemców bawiących we Francyi. Wszyscy niemieccy dyplomaci i kilku posłów innych dworów byli na tym balu.

Londyn, 21. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej oświadczył Lord *Palmerston* w odpowiedzi na powtórną interpelacyę *Layarda*, że odstąpienie terytoryum perskiego do Rosyi wiadome rządowi z dzienników tylko. Konferencye w Paryżu trwają dotąd i można spodziewać się pomyślnego rozwiązania. — *Disraeli* przedłożył swój wniosek, odnoszący się do projektu finansowego, i starał się uzasadnić go długą mową. Utrzymywał, że budżet niezawiera żadnego postanowienia, któreby zapowiadało zniesienie podatku od dochodów i zalecał zmniejszenie wydatków publicznych. *Gladstone* popierał ten wniosek.

Londyn, 21. lutego. Senat w Washingtonie odrzucił traktat z centralną Ameryką większością 38 głosów przeciw 8. — *Economist*, *Times* i większa część dzienników zapewniają, że akcye rosyjskich kolei żelaznych nie będą miały pokupu w Anglii. — Wykaz banku jest pomyślny: obieg banknotów zmniejszył się o 76.790 ft. sztr., zapas gotówki większy o 280.414 ft. sztr.

Kurs lwowski.

Dnia 25. lutego.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	17	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36\frac{1}{2}$	1	$37\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$31\frac{1}{2}$	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	24	82	48
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	36	79	9
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	10	85	45

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 23. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85\frac{5}{8}$–$85\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92.—93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 96. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{1}{2}$–$83\frac{5}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$ % $74\frac{1}{4}$–$74\frac{1}{2}$, det. 4% $66\frac{1}{4}$—$66\frac{1}{2}$, detto 3% $50\frac{1}{2}$—51. detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{1}{4}$—$42\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 94 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87—$87\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% 79 — $79\frac{1}{2}$. Detto innych krajów koron. 85 — $85\frac{1}{2}$. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% $62\frac{1}{2}$ — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 306 — 308. Detto z r. 1839 136 — $136\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 $109\frac{1}{2}$—$109\frac{1}{2}$. Renty Como $14\frac{1}{4}$ — $14\frac{1}{2}$.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — $86\frac{1}{4}$. Glognickie 5% 82 — 83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $84\frac{1}{2}$—85. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 91—92. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 114 — 115. Akcyi bank. narodowego 1040 — 1041. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $289\frac{3}{4}$—290. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $116\frac{3}{4}$ — 117. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 263 — 265. Detto półn. kolei $230\frac{1}{4}$ — $230\frac{1}{2}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $314\frac{3}{4}$ — 315. Detto tow. żegl. parowej 587 — 588. Detto 13. wydania 584 — 586. Detto Lloyda 420 — 423. Peszt. mostu łańcuch. 76 — 77. Akcye młyna parowego wiéd. 65 — 70. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 28 — 30. Detto 2. wydania 38 — 40. Esterhazego losy 40 złr. 75 — $75\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $23\frac{3}{4}$ — 24. Waldsteina losy $25\frac{3}{4}$ — 26. Keglevicha losy $12\frac{3}{4}$ — 13. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$ — 40. St. Genois $38\frac{1}{4}$—$38\frac{1}{2}$. Palffego losy $39\frac{1}{4}$ — 40. Clarego $38\frac{1}{4}$ — $38\frac{1}{2}$.

Amsterdam 2 m. 87. — Augsburg Uso $104\frac{5}{8}$. — Bukareszt 31 T. $266\frac{1}{2}$— Konstantynopol 31 T. 456. — Frankfurt 3 m. $103\frac{1}{2}$. — Hamburg 2 m. $76\frac{7}{8}$. — Liwurna 2 m. $105\frac{3}{4}$. — Londyn 3 m. 10-$9\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $103\frac{7}{8}$. — Paryż 2 m. $121\frac{3}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{5}{8}$—$7\frac{3}{4}$. — Napoleondor 8 — 7. — Angielskie Sover. 10 14 — 15. Imperyał Ros. 8 — 23.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{11}{16}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 136; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1043. Akcye kolei półn. $2297\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelazne —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej $587\frac{1}{2}$. Lloyd 420. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $586\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $104\frac{3}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{3}{8}$ 2 m. Hamburg $76\frac{3}{4}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $8\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $103\frac{5}{8}$. Marsylia $120\frac{3}{4}$. Paryż 121. Bukareszt 267. Konstantynopol 453. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79\frac{3}{4}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109\frac{7}{8}$. Pożyczka narodowa $86\frac{1}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $290\frac{1}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej .

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. lutego.

PP. Bielawski Karol, z Przemyśla. — Kabath Maurycy, adwok. krajowy, z Dembicy. — Jędrzejowicz Edward, z Delegówki. — Kirchmajer Jan, z Krakowa. — Onyszkiewicz Adryan, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. lutego.

Jego Excel. książę Lichtenstein, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Janowa. — Książę Poniński Kalikst, do Krakowca. — Hr. Mier Henryk, c. k. szambelan, do Buska. — PP. Łoziński Lesl., i Linzbauer, c. k. radca szkolny, do Brzeżan. — Halbknapp, c. k. kapitan, do Brodów. — Warteresiewicz Maryan, do Czerniowiec. — Rozborski Eugen., do Złoczowa. — Kłodnicki Feliks, i Malczyński Jul., do Zarzyc. — Świrzyński Zygmunt, do Streptowa. — Rulikowski Kaj., do Świtarzowa. — Strzelecki Eugen., do Wyrowa. — Bielawski Karol, do Bełza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
s. god. zrana	333.96	— 5.2°	93 5	południowy sł.	mgła
2. god. popoł.	334.56	— 3 0°	88 1	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	335.34	— 4 0°	90 6	„ „	„

TEATR.

Dziś: Na dochód tancerki *Miss Lydyi Thompson* przedst. niem.: **„Yelva„ oder „Die russische Waise."** i **„Ein ernster Heiratsantrag."** Potem śpiewy i tańce.

W piątek: Tragedya **„Dziewica Orleańska."** (Występ gościnny pani *Aspergerowej*.)

KRONIKA.

Największy zegar na świecie znajduje się w nowym pałacu westminsterskim w Londynie z cyferblatem 22 stóp 6 cali średnicy, z żelaza lanego, a powleczonego także i ciemnem, na pół przejrzystem szkłem, i który nocną porą oświetlają. Skazówki są z wyzłacanej cienkiej blachy miedzianej. Skazówka minut potrzebuje 24 razy tyle siły popędowej co skazówka godzin, by sprostać mocy, długości i chyżości maszyneryi wewnętrznej i oprzeć się wpływowi wiatru. Z tego też powodu musiano urządzić osobną maszyneryę, za pomocą której skazówka minut przeskakuje w sposób z dołu widoczny przestrzeń 7miu cali co pół minuty. Młot do wybijania godzin ważył pierwotnie 4 cetnarów, lecz musiano ciężar jego potroić i dać mu jedną stopę zamachu. Zegar ten może być według upodobania wstrzymany; nakręca się co 8 dni, a do nakręcenia potrzeba zwykle dwie godziny czasu. Cyferblatów jest 4, po jednemu z każdej strony wieży, a podczas pogody można je widzieć z odległości jednej mili angielskiej.

— W Holandyi wynosiła liczba szynków roku 1855 w ogóle 34.375 (na 3 miliony ludności); w szczególności zaś 4889 w Brabancyi północnej, 3608 w Geldryi, 5620 w południowej Holandyi, 4652 w Holandyi północnej, 1524 w Utrechcie, 3192 we Fryzyi, 1941 w Overyssel, 3071 w Gröningen, 1272 w Drenthe i 2902 w Limburgu. Zważywszy, że tylko połowa ludności przekroczyła 16 rok życia i mogłaby już trunków używać, przeto okazuje się że 45 osób, licząc w to i samego szynkarza, składać się musi na utrzymanie jednego szynku. Wyjąwszy jeszcze płeć żeńską mniej trunkom oddaną, i nie doliczając szynkarzy, tedy przypada na każdy szynk po 20 opojów.

— Donoszą za rzecz szczególną i potąd niesłychaną, że paropływ „Persia", który temi dniami z Nowego Jorku przybył do Anglii, odbył w ciągu 4 dni 1722 mil, a zatem w przecięciu po 14 miar morskich na godzinę.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.